

UZASADNIENIE

powodowie B. M. oraz M. M. domagali się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 58.204,21 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty: 10.785,90 zł od 5 stycznia 2014 r., 47.418,31 zł od 27 czerwca 2014 r. tytułem wynagrodzenia za wykonanie i montaż ślusarki aluminiowej w ramach zadania pod nazwą „Budowa zaplecza technicznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na terenie działki (...) przy ul. (...) w S.”

Pismem procesowym z 4 lutego 2016 r. powodowie dokonali rozszerzenia powództwa o kwotę 34.162,27 zł, wnosząc o zasądzenie łącznej kwoty 92.366,91 zł z odsetkami liczonymi od kwot: 10.785,90 zł od 5 stycznia 2014 r., 47.418,31 zł od 27 czerwca 2014 r., 8.366,49 zł od 4 lutego 2016 r. oraz od kwoty 25.796,21 zł od 4 lutego 2016 r.

Następnie w piśmie procesowym z 16 lutego 2016 r. powodowie oświadczyli o cofnięciu pozwu co do kwoty 25.796,21 zł, podtrzymując żądanie co do zapłaty kwoty 66.570,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 10.785,90 zł od 5 stycznia 2014 r., 47.418,31 zł od 27 czerwca 2014 r., od kwoty 8.366,49 zł od 4 lutego 2016 r.

Wyrokiem z 16 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie

(sygn. akt X GC 463/15) zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 66.570,70 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 10.785,90 zł od 5 stycznia 2014 r., od kwoty 47.418,31 zł od 27 czerwca 2014 r., od kwoty 8.366,49 zł od 4 lutego 2016 r. (punkt I), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (punkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powodów 8.028 zł tytułem kosztów procesu (punkt III) oraz zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 2.524,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie oparto na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 28 listopada 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (jako wykonawca) zawarła z B. M. oraz M. M. prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) Zakład (...) (jako podwykonawcami) umowę o roboty budowlane (...) / (...). Na mocy umowy podwykonawca przyjął do wykonania roboty budowlane polegające na wykonaniu, dostawie oraz montażu ślusarki aluminiowej z wyłączeniem przeciwpożarowej w ramach zadania pod nazwą „Budowa zaplecza technicznego dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na terenie działki (...) przy ul. (...) w S.” o usunięcia wszelkich wad i usterek na zasadach opisanych w umowie. W § 3 strony ustaliły terminy realizacji robót: rozpoczęcie wykonania montażu na dzień 12 grudnia 2011 r., natomiast zakończenie na dzień 31 stycznia 2011 r.. Za datę wykonania przedmiotu umowy strony uznają datę dokonania odbioru końcowego.

Zgodnie z § 15 ust. 1 lit. a podwykonawca miał zapłacić wykonawcy kary umowne za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy za każdy dzień opóźnienia do 14 dni w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego a za każdy następny dzień opóźnienia w wysokości 0,3 % wynagrodzenia umownego.

Spółka (...) oraz spółka (...) tworzyły konsorcjum, w ramach którego wykonały inwestycje budowlane. W trakcie realizacji inwestycji w okresie kwietnia 2012 r. spółka (...) upadła, w konsekwencji czego funkcje generalnego wykonawcy przejęła spółka (...). Upadłość spółki miała wpływ na inwestycje – zajmowany był sprzęt budowlany należący do spółki – koparki, ładowarki, co uniemożliwiało prowadzenie budowy. Sytuacja ustabilizowała się w okresie września – października 2012 r. W dniu 28 listopada 2011 r. zawarte zostało porozumienie pomiędzy: (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., a B. M., M. M. na mocy którego spółka Status przeniosła na spółkę (...) wszelkie prawa i obowiązki wykonawcy wynikające z umowy o roboty budowlane z dnia 28 listopada 2011 r., zaś spółka Status Dom wstąpiła w te prawa i obowiązki, na co podwykonawca wyraził zgodę.

Prace zlecone B. i M. M. nie zostały rozpoczęte niezwłocznie po podpisaniu umowy, gdyż brak było takiej technicznej możliwości – front robót nie był na tyle zaawansowany. Stolarka okienna przygotowywana była w hali od początku zawarcia umowy, zgodnie z projektem, jednakże nie było możliwości jej obsadzenia. Gdy pierwszy z budynków został wzniesiony, ale nie zakończony, pracownicy podwykonawcy rozpoczęli obsadzać stolarkę, którą przywieźli na teren budowy własnym pojazdem. W momencie wejścia na budowę budynek A posiadał ścianę na której można było montować okna, przy czym były one nieotynkowane i brak było posadzek. W posadzkach przebiegać miały instalacje stąd posiadały one zagłębienia do metra. Budynek B był w budowie, natomiast budynek C posiadał fundamenty. W grudniu montowane były dwa okna fasadowe, jednak montaż ten był problematyczny ze względów pogodowych – występujące przed budynkiem błoto. Prace w budynku A były najbardziej zaawansowane, jednak dach był jeszcze niekompletny. W budynku składowane były okna wykonywane na zapas, przeznaczone na pozostałe budynki, w których nie można było ich jeszcze montować. Prace w zakresie stolarki okiennej, drzwiowej z uwagi na brak takiej możliwości - nieprzygotowanie frontu robót, nie były wykonywane ciągle, występowały duże przestoje. Po montażu z uwagi na fakt, że budynki były nieukończone, nieotynkowane, niepomalowane, okna były zabezpieczane folią. Praca niewykonywana terminowo przez innych podwykonawców terminowo rzutowała na prace, które wykonywać miała B. i M. M., dotyczyło to między innymi wykonania otworów okiennych w budynku C i dachu budynku C. B. i M. M. zwracali się do generalnego wykonawcy – spółki (...), następnie spółki (...) w kwestii opóźnień we wznoszeniu budynków i możliwości realizacji umowy domagając się ustalenia terminarza robót.

W trakcie realizowanego zadania inwestycyjnego występowały sytuacje w których stolarka po wykonanym montażu była uszkodzana przez innych podwykonawców w następstwie prowadzenia przez nich prac – dotyczyło to zarówno drzwi jak i okien.

W sezonie zimowym styczeń – luty występowało oblodzenie, które uniemożliwiało wykonywanie prac na dachu, na którym zamontowane miały zostać świetliki. Nadto obsadzenie świetlików wymagało podkonstrukcji, która nie została wykonana. Podstawy pod świetliki miał wykonać podmiot zewnętrzny, występowały problemy z jego znalezieniem. W okresie kwietnia – maja 2013 r. nowy wykonawca w zakresie dachu dokończył dach, wykonał podbudowę pod świetliki, następnie zrobił otwory i wmontował podbudowy. Montaż niemożliwy był także z powodu ujemnych temperatur wpływających na niefunkcjonalność pisaki montażowej.

W trakcie wykonywania prac generalny wykonawca opóźnił się z zapłatą należnego podwykonawcy wynagrodzenia co powodowało brak środków finansowych na zakup materiałów potrzebnych do wykonywania robót. Również inni podwykonawcy zgłaszali problemy z płatnościami od strony generalnego wykonawcy.

W ramach realizowania zadania inwestycyjnego doszło do zmiany terminu wykonania umowy pomiędzy generalnym wykonawcą a Zakładem (...), co związane było ze zmianą technologii wykonania robót, dotyczyło zagospodarowania terenu, komunikacji, placów manewrowych, dróg dojazdowych, nadto inwestor wносił zmiany projektowe. Miała również miejsce zmiana w projekcie, która wymuszała zmianę prac stolarskich, pracowników podwykonawcy należało wówczas wycofać z budowy.

Część warsztatowa budynku C miała konstrukcje stalową obkładaną płytami panelowymi, co powodowało niemożliwość montażu okien do konstrukcji, lecz konieczność wykonania otworu w płycie panelowej. Wycięcia w płytach panelowych dokonywał podmiot, który dostarczał płyty oraz przeprowadzał ich montaż. Po wykonaniu otworów możliwym było zamontowanie okien przez pracowników M. M., które następnie były obrabiane przez inny podmiot.

W dniu 11 czerwca 2013 r. sporządzony został protokół odbioru końcowego zadania inwestycyjnego nr 5 zrealizowanego przez B. i M. M. przy realizacji inwestycji Budowa zaplecza technicznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na terenie działki (...) przy ul. (...) w S., gdzie w charakterze zarządzającego budową występowała (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., który potwierdzał zakończenie robót i zgodna z umową gotowość do obioru końcowego zadania inwestycyjnego. W protokole wskazano, że przedmiot odbioru został wykonany w okresie od dnia 12 listopada 2011 r. do 23 maja 2013 r. zgodnie z zapisami w dzienniku budowy, zaś

komisja odbioru postanowiła odebrać roboty z uwagami zgodnymi z protokołem wad i niezgodności stanowiącym załącznik do protokołu odbioru. W dniu 18 czerwca 2013 r. sporządzony został protokół usunięcia wszystkich wad i niezgodności wskazanych w protokole z dnia 11 czerwca 2013 r. w zakresie robót pakietu nr (...)/ (...).

W dniu 9 sierpnia 2013 r. B. M., M. M. wystawili (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. fakturę VAT tytułem prac związanych z umową (...) z dnia 12 czerwca 2013 r. w zakresie wykonania, dostawy i montażu podbudówki do budynku D oraz wykonanie, dostawa i montaż drzwi DZ2 do budynku B.

W dniu 16 sierpnia 2013 r. M. M. sporządził zestawienie końcowych należności w ramach rozliczeń umowy i robót dodatkowych ujmując łączną kwotę należności w wysokości 704.689, 71 zł, w tym pozostającą do rozliczenia kwotę 62. 168, 35 zł.

Pismem z dnia 26 września 2013 r. spółka (...) wezwała B. i M. M. do zapłaty łącznej kwoty 204 000 zł tytułem kary umownej w związku z opóźnieniem w wykonaniu przedmiotu umowy o roboty budowlane nr (...)/ (...) z dnia 28 listopada 2011 r..

Ww piśmie z dnia 24 października 2013 r. kierowanym do B. M., M. M. spółka Status Dom oświadczyła, że dokonuje potrącenia kwoty 86.628, 20 zł wynikającej z rozliczenia umowy (...) z częścią należności wynikającej z naliczonych kar umownych na kwotę 204 000 zł. W tym samym dniu spółka (...) wystawiła B. i M. M. notę obciążeniową nr (...) na kwotę 86.638, 20 zł obejmującą część kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy.

W dniu 2 grudnia 2013 r. B. i M. M. wystawili (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. fakturę VAT nr (...) tytułem rozliczenia końcowego za wykonanie stolarki aluminiowej bez pozycji 4 z załącznika nr 1 do protokołu odbioru nr (...) na łączną kwotę 70.777, 09 zł z terminem płatności ustalonym na dzień 4 stycznia 2014 r..

W dniu 12 maja 2014 r. z uwagi na odstąpienie przez Zakład (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. od umowy zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (generalnym wykonawcą) podmiot ten zawarł z podwykonawcą – B. i M. M. porozumienie w którym wskazano, że przedmiot umowy został wykonany w całości – generalny wykonawca dokonał końcowego odbioru przedmiotu umowy spisując protokół z dnia 11 czerwca 2013 r. z protokołem wad i niezgodności, następnie zaś protokół usunięcia wad i niezgodności. W porozumieniu podano, że podwykonawca otrzymał wynagrodzenie za wykonane roboty z umowy (...) r. oraz zamówienia z dnia 8 lutego 2013 r. w kwocie 743.038, 09 zł, generalny wykonawca zatrzymał z bieżących płatności kwotę 47.418, 38 zł stanowiącą kaucję gwarancyjną. Podwykonawca oświadczył, że generalny wykonawca nie uregulował należności wynikającej z faktury VAT na kwotę (...) na kwotę 70.777, 09 zł, a nadto strony porozumienia ustaliły, iż zamawiający ponosi odpowiedzialność w kwocie 59.991, 19 zł.

Pismem z dnia 18 czerwca 2014 r. B. i M. M. wezwali (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. do zapłaty łącznej kwoty 58.204, 21 zł wraz z odsetkami ustawowymi na którą to kwotę składają się: kwota 47, 418, 31 zł tytułem wpłaconej kaucji gwarancyjnej wynikającej z umowy o roboty budowlane i umowy o roboty dodatkowe oraz kwota 10.785, 90 zł tytułem pozostałej do zapłaty kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...).

Zakres robót ślusarskich określony w dokumentacji projektowanej obejmował: zestawienie stolarki okiennej budynku AB, zestawienie stolarki okiennej budynku CD – razem 151 sztuk, zestawienie stolarki drzwiowej budynek AB, zestawienie stolarki drzwiowej CD – razem 21 sztuk, ogółem 182 sztuk. Rzeczywiste wykonanie prac stolarskich obejmowało: 135 sztuk w zakresie okien oraz 32 sztuki w zakresie drzwi, łącznie 167 sztuk. Stwierdzone w protokole wad i niezgodności z dnia 11 czerwca 2013 r. wady stanowiły uszkodzenia mechaniczne i termiczne w 11 oknach (drzwiach), co stanowiło 6 % stolarki, zaś w przy przyjęciu średniej ilości 2,5 pakietu/okno w rzeczywistości uszkodzenia obejmowały maksymalnie 3% pakietów. Zniszczenia te były nieistotne i łatwo usuwane, gdyż dotyczyły jedynie pakietów szyb i mogły być usunięte na bieżąco.

Sąd przyjął, że strony postępowania łączyła umowa o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Poza przedmiotem sporu leżał fakt, iż tytułem kaucji gwarancyjnej pozwana zatrzymała łączną kwotę 47.418,31 zł. Pozwana nie

kwestionowała, iż powodowie nie otrzymali należnej im w związku z wykonaniem prac części wynagrodzenia wynikającej z faktury nr (...) w zakresie kwoty 10.785,90 zł.

Kwestionując żądanie pozwu pozwana podniosła zarzut potrącenia wierzytelności należnej powodom – kaucji gwarancyjnej we wskazanej wyżej wysokości oraz pozostałego do zapłaty wynagrodzenia – z wierzytelnością jej przysługującą a obejmującą karę umowną za opóźnienie w wykonaniu robót (naliczoną na łączną kwotę 204.000 zł).

W oparciu o opinię biegłego sąd ustalił, że realizacji inwestycji występowała nieprawidłowa kolejność realizacji obiektów, ponieważ ściany oporowe oraz roboty ziemne z nimi związane wykonywano w środkowej lub końcowej fazie budowy stanów surowych obiektów, zamiast na początku; opóźnione wykonywanie ścian oporowych spowodowało utrudnienia w dojeździe podwykonawcy do budynków i pogorszenie warunków montażu. Biegły wyjaśnił, że termin realizacji inwestycji w zakresie podwykonawstwa był uzależniony od takich okoliczności jak: frontu robót podstawowych, w znacznych mierze nieprzygotowanego z uwagi na nieterminową realizację robót podstawowych, nieprawidłową kolejność wykonywania składników budowlanych, brak lub opóźnione wykonywanie tynków wewnętrznych i posadzek w wydzielonych częściach obiektów, niedokładności w wymiarowaniu otworów, brak rozwiązań projektowych świetlików dachowych, od płatności na rzecz podwykonawców, od koordynacji robót pomiędzy podwykonawcami – montaż ślusarki był uzależniony od postępu robót zasadniczych (konstrukcyjnych, tynkarskich, posadzkarskich), która to zależność występuje na każdej budowie; od warunków atmosferycznych. Biegły sądowy ustalił nadto, że przed rozpoczęciem robót ślusarskich powinny być wykonane stany surowe przykryte budynków A-B, C-D z tynkami wewnętrznymi (w tym suchymi) i posadzkami (w przypadku montażu przeszkolonych ścian). W momencie rozpoczęcia prac ślusarskich zaawansowanie robót na obiektach wynosiło dla budynku A – 30 % - wykonane były jedynie mury), budynek B – 30 % (wykonana była część szkieletu, montaż był możliwy od kwietnia 2012 r.), budynek C – 25 % (montaż na części murowanej był możliwy od października 2012 r., zaś na części z konstrukcją stalową od lutego 2013 r.), budynek D – 0 % (montaż był możliwy od czerwca 2013 r.). Rzeczywiste średnie zaawansowanie wykonania budynków na koniec terminu zakończenia montażu zgodnie z ustaleniami biegłego było dwukrotnie niższe od wymaganego. W dalszej części opinii biegły uznał, że każdy z obiektów (A, B, C, D) z wykonanymi tynkami i posadzkami mógł zostać oszklony w 14 dni od momentu przekazania przygotowanego do montażu ślusarki każdego z obiektów po spełnieniu płatności pozwalających na regularną pracę. W dopuszczonej w związku z zarzutami strony pozwanej ustnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że rozpoczęcie montażu ślusarki powinno nastąpić po wykonaniu tynków, posadzek oraz rozciągnięciu na zewnątrz folii budowlanej na krawędziach. Odnosząc się do kwestii warunków atmosferycznych wskazał, że prac ślusarskich nie powinno się wykonywać zgodnie ze sztuką budowlaną w niższych temperaturach, gdyż z reguły warunki pogodowe zmniejszają bezpieczeństwo dla monterów, którzy wykonują prace na wysokościach

Przy uwzględnieniu ustaleń biegłego sądowego poczynionych w oparciu o specjalistyczną wiedzę z zakresu budownictwa oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów z przebiegu realizacji inwestycji oraz zeznań świadków, przesłuchania powoda, Sąd uznał, że nie sposób przyjąć, iż odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu prac ponoszą powodowie. Przede wszystkim jednak z zeznań świadków T. K. (1), M. C., S. B., przesłuchania powoda oraz dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy wynika, iż generalny wykonawca, mimo zobowiązania wynikającego wprost z zawartej umowy, nie przygotował należycie frontu prac, to znaczy w związku z występującymi opóźnieniami, powodowie nie mieli technicznej możliwości wykonania swoich prac, przystąpienia do montażu, a tym samym wywiązania się z ustalonego umową terminu realizacji robót.

W odniesieniu do żądania przez powodów, po dokonanych rozszerzeniu powództwa, kwoty 8.366,49 zł tytułem skapitalizowanych odsetek, Sąd wyjaśnił, iż w świetle materiału dowodowego – zeznań świadków oraz przedłożonych wyciągów z rachunku bankowego wraz z fakturami VAT wystawionymi zgodnie z postanowieniami umowy, wątpliwości nie budził fakt występujących opóźnień w zapłacie wynagrodzenia należnego powodom za wykonane prace oraz prawidłowość wyliczeń powodów w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktów I, III oraz IV oraz wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygającym o kosztach procesu poprzez

oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji z 3 stycznia 2018 r. oddalającego wniosek pozwanego zgłoszony na rozprawie 3 stycznia 2018 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego specjalisty z zakresu budownictwa na okoliczność prawidłowego wykonania prac budowlanych przez powoda zgodnie z umową oraz zakresu tych prac oraz czy prace te zostały wykonane w możliwych terminach przy uwzględnieniu zaawansowania pozostałych prac budowlanych (wykonywanych przez pozwaną i osoby trzecie), w tym czy wykonanie umowy w terminie było możliwe, a jeżeli nie to jaki był możliwy termin wykonania umowy. Na podstawie art. 382 k.p.c. pozwana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, a także dokonanie oceny wybiórczej, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu przy ocenie odpowiedzialności powodów za opóźnienie w wykonaniu prac okoliczności dotyczących problemów finansowych powodów, zbyt małej liczby pracowników zaangażowanych przy inwestycji, nieprzystępowania przez powodów do wykonania prac mimo przygotowania frontu robót przez pozwanego, a także sytuacji, w których ramy okienne były dostarczane i montowane, natomiast powodowie nie instalowali pakietów szybowych, podczas gdy okoliczności te wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że powodowie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu prac;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów: wyrażonej w ocenie zeznań świadków T. Ś., S. B., Z. Z. i oparciu się na nich tylko w zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i uznaniu, że ewentualne rozbieżności dotyczące głównie przyczyny opóźnienia przez powodów w wykonywaniu prac i wzywania do ich podjęcia były związane z pełnieniem przez świadków różnych funkcji w ramach realizowanych prac budowlanych, co z kolei wpływało na odmienny zakres bezpośredniej wiedzy świadków o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto pełnienie danej funkcji determinowało również subiektywne przeświadczenie o prawdziwości własnych twierdzeń, podczas gdy zeznania tych świadków były, spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym i nie było podstaw do uznania, że ich treść była zdeterminowana subiektywnym przeświadczeniem o prawdziwości swoich twierdzeń, wyrażonej w ocenie zeznań świadków T. K. (1), M. C., a także zeznań powoda M. M. i uznanie, że były one jasne, logiczne i korespondowały wzajemnie ze sobą oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, dając spójny obraz o realizacji inwestycji budowlanej w skład której wchodziły prace wykonywane przez powodów, podczas gdy świadek T. K. (2), który był zatrudniony u powoda oraz powód M. M. byli bezpośrednio zainteresowani w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz powoda, wobec czego nie można dać całkowitej wiary ich zeznaniom, jak również poprzez dokonanie błędnej oceny opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, uznanie jej za jasną i precyzyjną, a wnioski z niej wynikające za logicznie uzasadnione oraz przyjęcie jej za podstawę ustaleń, podczas gdy wnioski formułowane przez biegłego obarczone są wadami a wydawane oceny niejednokrotnie pozostają ze sobą w sprzeczności, cechuje je niski stopień stanowczości, na co wskazywał pozwany w trakcie procesu, a prawidłowa ocena opinii biegłego winna doprowadzić do odmiennych wniosków;
- art. 227 k.p.c., 217 § 2 k.p.c., 278 k.p.c. oraz 286 k.p.c. - poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o powołanie innego biegłego z zakresu budownictwa, w sytuacji gdy opinia biegłego zarówno pisemna, jak i ustna są wadliwe, obarczone sprzecznościami, nieprecyzyjnością i brakiem stanowczości wydanych ocen, wykraczają poza tezę dowodową i nie udzielają precyzyjnej odpowiedzi na pytania, które były wyznaczone przez tezę dowodową, a

także dokonywanie własnych ustaleń faktycznych przez biegłego, co winno skutkować wydaniem postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 471 § 1 k.c., 473 § 1 k.c. oraz art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowie są zwolnieni z obowiązku zapłaty kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy, a kara umowna przysługuje jedynie w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, podczas gdy strony prowadzące działalność gospodarczą, w ramach swobody umów zastrzegły w umowie obowiązek zapłaty kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy, niezależnie od przyczyn tego opóźnienia;
- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § k.c. w zw. z art. 353(1) k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowie zobowiązani są do zapłaty kary umownej jedynie za opóźnienie zawinione (zwłokę), mimo zastrzeżenia przez strony kary umownej na wypadek opóźnienia w wykonaniu przez powodów prac;
- art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowie są zwolnieni z obowiązku zapłaty kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy, z uwagi na to, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, podczas gdy ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie ponoszą odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu prac będących przedmiotem łączącej strony umowy;
- art. 498 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu potrącenia pozwanego, w sytuacji, gdy wierzytelność przysługująca pozwanemu wobec powodów była wymagalna i podlegała potrąceniu z wierzytelnością powodów.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

Wbrew zarzutom skarżącej nie sposób postawić zarzutu dowolności ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji błędu w dokonanych na podstawie tych dowodów ustaleniach faktycznych.

Podkreślenia wymaga, że prawidłowa ocena dowodów – zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. - winna nastąpić z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, a tym samym zeznania świadków oceniane są także w kontekście dokumentów, z których dopuszczono dowód, w tym wypadku raportów ze spotkań, narad koordynacyjnych, zapisów w dzienniku budowy, korespondencji stron, także w wersji elektronicznej.

Apelująca upatrywała wadliwości oceny dowodów przede wszystkim w pominięciu przez Sąd pierwszej instancji problemów finansowych powodów, zbyt małej liczby pracowników, nieprzystępowaniu do robót mimo przygotowanego frontu robót, sytuacji, w której ramy okienne zostały dostarczone i zamontowane, a powodowie nie montowali pakietów szybowych, które to okoliczności wynikać miały z zeznań świadków.

Odnosząc się do tej argumentacji przyznać trzeba, że problemy finansowe powodów rzeczywiście wskazywane były jako jedna z przyczyn opóźnienia w realizacji robót, w szczególności w zakresie szklenia, przez świadków S. B. i M. C.. Pozwana zdaje się jednak nie dostrzegać, że zarówno z zeznań S. B., jak i Z. Z. wprost wynika także, że powodowie informowali o braku szyb do okien z uwagi na to, że pozwana nie zapłaciła im należności. Fakt zatorów w płatnościach na rzecz powodów nie był zresztą kwestionowany przez pozwaną. Okoliczność ta nie pozostaje bez znaczenia dla oceny przyczyn opóźnienia w realizacji robót.

Nie można też, na podstawie zebranego materiału dowodowego, uznać by powodem tego opóźnienia była zbyt mała liczba pracowników zaangażowanych przez powodów przy tej inwestycji. Powód wyjaśnił, że dwóch pracowników może zamontować dwa okna oraz, że przystępując do inwestycji miał takich „5 par” pracowników. Istotne jest przy tym, że pracownicy powodów byli sprowadzani na budowę wtedy, gdy była możliwość wykonywania robót. Uzasadnione jest przy tym stanowisko powoda, który podał, że nie mógł trzymać pracowników w czasie, kiedy nie było frontu robót, w szczególności, jeśli byli to pracownicy zatrudniani na podstawie zlecenia.

Przytaczając zarzut nieprzystępowania przez powodów do prac mimo przygotowania frontu robót pozwana przywołuje zeznania poszczególnych świadków, pomijając, iż cały front robót winien być przygotowany z chwilą nadejście umownego terminu rozpoczęcia robót, tj. 12 grudnia 2011 r. Tymczasem, na co wskazują nie tylko świadkowie ale przede wszystkim dokumenty, w rzeczywistości przygotowanie tego frontu robót zostało rozciągnięte w czasie półtora roku, co uznać należy za zjawisko nietypowe, którego wykonawca (powodowie) nie mogli przewidzieć. Tak olbrzymia rozbieżność pomiędzy datą umowną, a datą (datami) faktycznego przygotowania frontu robót nakazuje w sposób szczególny oceniać każdy przypadek, w którym mimo przygotowanie pewnego odcinka frontu robót przez pozwaną, powodowie nie przystępowali natychmiast do realizacji zadań możliwych do wykonania.

Podkreślenia wymaga, że tak wielkie opóźnienie stanowi dezorganizację pracy każdego przedsiębiorcy i nie sposób oczekiwać, by rok po terminie w którym roboty winny być zakończone, wykonawca mógł w sposób natychmiastowy reagować na każde wezwanie pozwanej. Oczywiście jest, że w tym czasie wykonywane były przez powodów także prace na innych inwestycjach, wymagało to zatem specyficznej organizacji pracy powodów, tak aby możliwe było pogodzenie ogółu obowiązków.

Ponadto nawet uwzględnienie okresu oczekiwania na szyby do zamontowanej już stolarki, wynoszącego, na co wskazują zeznania świadków T. Ś. i S. B. od miesiąca do dwóch, nie mogło być uznane ostatecznie za przyczynę tak późnego zakończenia robót w sytuacji, w której jeszcze w miesiącach wiosennych 2013 roku występowały po stronie pozwanej przeszkody uniemożliwiające zakończenie robót przez powodów. Przede wszystkim nie można bezkrytycznie oceniać zeznań świadka Z. Z., że front robót przy budynku C był przygotowany w sierpniu – wrześniu 2012 r.; przeczy temu dowód z opinii biegłego, który w oparciu o zdjęcia i opisy do nich stwierdził stan zaawansowania robót wskazujący, że wprawdzie w części murowanej tego budynku możliwy był montaż w październiku 2012 r., ale w części z konstrukcją stalową – dopiero od lutego 2013 r. Do wniosku takiego prowadzi także analiza dokumentów pochodzących z pierwszej połowy 2013 r., z których wprost wynika, że w okresie tym powodowie również napotykali przeszkody w wykonaniu robót. I tak, już z pisma powoda z dnia 8 lutego 2013 r. wynika, że mimo wysłania pracowników do montażu drzwi nie były jeszcze wykonane ścianki działowe, w których winny one być wstawione.

Nadto, w raporcie ze spotkania z dnia 28 lutego 2013 r. wskazano wprawdzie jako „zaleglą pracę” montaż świetlika w budynku C, jednakże, jak wynika z zeznań świadka S. B., podkonstrukcja pod świetlik została wykonana dopiero w kwietniu – maju 2013 r., co związane było z rezygnacją z dotychczasowego, nierzetelnego wykonawcy dachu i zaangażowaniem nowego, który dokończył dach i wykonał podbudowy pod świetliki. Zeznania te korespondują przy tym z pismem powoda z dnia 24 kwietnia 2013 r. (k. 200), w którym wskazuje on, że otwór pod świetlik przygotowany był długo po świętach (wnosić należy, że chodzi o Ś. Wielkanocne). W tej sytuacji poważne wątpliwości budzi stwierdzenie zawarte w piśmie pozwanej z dnia 21 marca 2013 r. (k. 158), w którym wskazano, że już od 9 marca 2013 r. przygotowane są otwory i podbudowy pod świetliki.

Jak wynika nadto z zeznań świadka S. B., w kwietniu 2013 r. doszło do sytuacji, w której uniemożliwiono montaż drzwi w budynkach A i B z uwagi na niewykonanie konstrukcji dla zamontowania drzwi wahadłowych, którą miała wykonać osoba trzecia. Pismo powoda z dnia 24 kwietnia 2013 r. (k. 200) świadczy zaś o tym, że roboty powodów nie mogły być wykonywane z uwagi na złe wymiary otworów pod okna; na konieczność ustaleń z projektantem w sprawie tych okien wskazano również w raporcie ze spotkania z dnia 14 marca 2013 r. W piśmie tym powód powołuje się także na uniemożliwienie ustalenia wymiarów produkcyjnych drzwi (...); wymiary te z kolei zostały przekazane powodom dopiero w wiadomości e-mail z dnia 7 maja 2013 r. (k.201).

Nie sposób też pominąć i tego, że - jak wynika z raportów ze spotkań w dniach 28 lutego, 14 marca i 21 marca 2013 r. roboty były przerywane z uwagi na złe warunki pogodowe.

Już zestawienie wyżej wymienionych okoliczności świadczy o tym, że nawet w końcowym okresie wykonywania robót przez powodów wystąpiło szereg przyczyn, nie leżących po stronie powodów, które stanowiły przeszkody w realizacji robót. W tej sytuacji wystosowywanie przez pozwaną pism ponagających (np. z dnia 17 stycznia 2013 r. lub 21 marca 2013 r.) nie oddawało w istocie rzeczywistego stanu rzeczy, pomijano w nich bowiem przeszkody uniemożliwiające zakończenie robót przez powodów.

W konsekwencji, wyrывkowe przytaczanie fragmentów zeznań świadków, bez uwzględnienia okoliczności wynikających z pozostałych dowodów zebranych w sprawie, nie może podważyć oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślenia wymaga, że zeznania świadków S. B., Z. Z. czy T. Ś. nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że z uwagi na różne funkcje sprawowane na budowie przez poszczególne osoby, różny był zakres wiedzy i postrzegania pewnych faktów przez świadków. Okoliczności stwierdzone przez tych świadków, np. S. B., a dotyczące dwumiesięcznego okresu oczekiwania na szyby, nie czyniły jego zeznań niewiarygodnymi, lecz w kontekście pozostałych okoliczności, w szczególności odnoszących się do przyczyn takiego stanu rzeczy, ostatecznie przemawiały za przyjęciem wniosku, iż przyczyny opóźnienia nie leżały po stronie powodów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut dotyczący błędnej oceny opinii biegłego. Zauważyć trzeba, że w istocie biegły pełnił w procesie rolę pomocniczą, w szczególności w zakresie ustalenia, kiedy możliwe było rozpoczęcie robót w poszczególnych budynkach. W tym zakresie w apelacji pominięto istotną okoliczność, iż - jak ustalił biegły - w części konstrukcji stalowej w budynku C front robót gotowy był dopiero w lutym 2013 r., nie zaś już w 2012 r. Stawiając zarzuty związane z oceną biegłego, według której montaż ślusarki nie powinien przekroczyć 14 dni, apelujący zdaje się nie dostrzegać wszystkich pozostałych przyczyn, które sprawiały, że dotrzymanie tego terminu nie było możliwe. Z opinii biegłego wynika wprost, że termin ten winien być liczony od przekazania obiektu z wykonanymi tynkami i posadzkami, który to warunek nie został spełniony. Odnosnie dat, w których przyjęto w opinii możliwość montażu w poszczególnych budynkach, biegły wskazał w opinii, iż stan zaawansowania robót ustalał w oparciu o zdjęcia z opisem oraz oświadczenie powoda złożone wobec biegłego, a załączone do opinii. Odnosnie tego ostatniego dokumentu za nieprawidłowe uznać trzeba wprawdzie sięganie przez biegłego do innych, niż już zawarte w aktach, materiałów, w szczególności obejmujące oświadczenia stron, niemniej fakt ten nie dyskwalifikuje opinii biegłego. Z uzasadnienia wynika, że przy jej opracowaniu opierano się na całym materiale dowodowym, który dostarczał wielu informacji odnośnie terminów wykonywania robót, a tym samym oświadczeniu powoda nie można było przypisywać nadmiernego znaczenia.

Odnosnie kolejności wykonywanych robót wskazanej przez biegłego zauważyć trzeba, że biegły wprawdzie dopuścił odmienną kolejność od tej, przez siebie wskazywanej jako optymalna, ale uczynił to na zasadzie „na budowie wszystko jest możliwe”, wskazując jednocześnie na zagrożenie zniszczenia później wykonywanych okien czy drzwi, co rodzi z kolei konieczność dodatkowego zabezpieczenia wykonanych już prac. Ponadto, skarżąca pomija, iż w samej umowie w § 4.6 postawiono wymóg otynkowania otworów do montażu ślusarki.

Nie można też upatrywać sprzeczności w opinii biegłego w stwierdzeniu, że brak okien może wpływać na dalsze wykonywanie inwestycji przez podwykonawców. Także świadek S. B. podał, że bywały i takie sytuacje, w których inni podwykonawcy musieli czekać na prace powodów. Całokształt okoliczności wcześniej przytoczonych, w szczególności odnoszących się do niespotykanego wręcz opóźnienia w przygotowaniu frontu robót, jak również i fakt, że do maja 2013 r. występowały po stronie pozwanej przeszkody uniemożliwiające ostateczne zakończenie robót, sprzeciwia się przyjęciu wniosku o przyczynieniu się powodów do opóźnienia w realizacji robót.

Co do zasady, słusznie podnosi skarżąca, że w tego typu sprawie jak rozpoznawana, oczekiwać należałoby (przede wszystkim z udziałem biegłego) ustalenia w jakim zakresie opóźnienie spowodowane zostało ewentualnym zaniedbaniem wykonawcy, a w jakim – przeszkodami leżącym po stronie generalnego wykonawcy. Niemniej, w

rozpatrywanej sprawie występuje tak znaczne opóźnienie w przygotowaniu frontu robót, że nawet pewne opóźnienie ze strony powodów nie mogło być uznane za przyczynę ostatecznego zakończenia robót po umownym terminie, skoro pierwotna przyczyna leżała po stronie pozwanej.

Sąd odwoławczy negatywnie ocenił zawarte w opinii wypowiedzi biegłego co do zasadności naliczania kary umownej, które niewątpliwie wykraczały poza zakres tezy dowodowej, dotycząc kwestii natury prawnej, nie zaś tych, wymagających wiedzy specjalnej. Nie oznacza to jednak dyskwalifikacji opinii biegłego, skutkując tylko koniecznością pominięcia tego rodzaju wypowiedzi biegłego i uwzględnienia opinii w zakresie należącym do jego kompetencji. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2012 r.

III UK 43/12, (...) Prawnej Legalis, nr 649155).

W związku z przytoczoną argumentacją za trafne uznano oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanej o powołanie kolejnego biegłego w sytuacji, w której mankamenty opinii mogły być usunięte w inny sposób, czy to przez konfrontację z innymi dowodami, czy poprzez pominięcie tych fragmentów opinii, w których biegły wykraczał poza swoje kompetencje.

Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia przepisów art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., 217 § 2 k.p.c., 286 k.p.c., których naruszenia upatrywano właśnie w nieuwzględnieniu wniosku pozwanego o powołanie innego biegłego. Ubocznie jedynie wskazać trzeba, że przyczyną oddalenia tego wniosku nie były okoliczności wskazane w art. 217 § 2 k.p.c., zaś opinia biegłego została ustnie wyjaśniona na rozprawie, zgodnie z art. 286 k.p.c., tym samym niezrozumiałe jest stawianie zarzutu odnoszącego się do tych właśnie przepisów. Nie ulega też wątpliwości, że Sąd Rejonowy uznał za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty będące przedmiotem opinii, jak również dostrzegł, że wymagają one skorzystania z wiedzy specjalnej (art. 227 i 278 k.p.c.).

Z tych samych względów Sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku o powołanie kolejnego biegłego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, nie dostrzegając potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom pozwanej stan faktyczny nie został oparty jedynie na zeznaniach powoda czy też świadków przez niego zgłoszonych, ale potwierdzono go licznymi dokumentami oraz dowodem z opinii biegłego. W konsekwencji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za nietrafny, zaś ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji za prawidłowe. W związku z tym Sąd odwoławczy przyjął je za własne, za zbędne uznając ponowne ich przytaczanie.

Apelująca nie sprecyzowała, w czym upatruje naruszenia przepisu art. 328 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., co uniemożliwia pozytywną weryfikację tego zarzutu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniała wszystkie wymagania stawiane przez przepis art. 328 k.p.c., pozwalając bez jakichkolwiek trudności odtworzyć sposób rozumowania Sądu oraz podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Nie zmienia tego wniosku negatywna ocena przez skarżącego twierdzeń i wniosków przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, ta bowiem stanowi podstawę zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie nakazują przyjąć, iż pozwanej nie przysługiwała wierzytelność wzajemna z tytułu kary umownej za opóźnienie w realizacji robót przez powodów, a co za tym idzie nieskuteczny był podniesiony przez nią zarzut potrącenia. Skoro w toku procesu wykazano, że opóźnienie robót nastąpiło z przyczyn, za które powodowie nie ponoszą odpowiedzialności, to – zgodnie z art. 471 k.c. w zw. z art. 483 k.c. – na powodach nie spoczywał obowiązek zapłaty kary umownej.

Słusznie wskazuje pozwana w apelacji, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że strony mogą rozszerzyć odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania, obejmując nią także te okoliczności, za które według ustawy dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Podstawę do odmiennego, w stosunku do przepisu art. 471 k.c., uregulowania zasad odpowiedzialności kontraktowej, daje przepis art. 473 § 1 k.c. Wobec tego, że kara umowna stanowi zryczałtowaną formę odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, rozwiązanie takie może być również zastosowane przy zastrzeżeniu kary umownej. W szczególności nie jest wykluczone ustalenie,

że wykonawca zobowiązany będzie do zapłaty kary umownej za uchybienie terminowi realizacji robót, bez względu na przyczyny takiego stanu rzeczy.

Brak jest jednak, zdaniem Sądu odwoławczego, dostatecznych podstaw do przyjęcia, że w rozpatrywanej strony zastrzegły karę umowną, rozszerzając odpowiedzialność wykonawcy (powodów) także na okoliczności, za które na podstawie ustawy odpowiedzialności nie ponoszą. Dla przyjęcia przeciwnego wniosku niewystarczające jest posłużenie się w § 15 ust. 1 lit. a) pojęciem „opóźnienia” za wykonanie przedmiotu umowy. Nic nie wskazuje na to, by strony użyły tego sformułowania w sposób świadomy odróżniając tę formę uchybienia terminowi od „zwłoki”, tj. kwalifikowanej postaci opóźnienia, o której mowa w art. 476 k.c. Zasady doświadczenia życiowego, jak również fakty znane sądowi z urzędu wskazują, że w umowach zawieranych w procesie inwestycyjnym posługiwanie się przez jego uczestników pojęciem opóźnienia związane jest zwykle z potocznym znaczeniem tego słowa i nie oznacza zaostżenia odpowiedzialności za uchybienie terminowi realizacji robót. Nie można oczywiście wykluczyć, że w konkretnych okolicznościach wolą stron było rozszerzenie odpowiedzialności za każde opóźnienie w realizacji robót, bez względu na jego przyczynę. Ciężar dowodu tych okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na stronie pozwanej, która wywodziła z tego skutki prawne. Obowiązku dowiedzenia powyższych okoliczności nie wyczerpuje samo tylko powołanie się na literalne brzmienie umowy. Zgodnie bowiem z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Biorąc pod uwagę fakt, iż całkowite uniezależnienie obowiązku zapłaty kary umownej od przyczyn opóźnienia w realizacji przedmiotu umowy stanowi, jak wcześniej wskazano, sytuację wyjątkową, oczekiwać należałoby wyraźnego stwierdzenia rozszerzonego zakresu odpowiedzialności w umowie, np. poprzez wyszczególnienie okoliczności, za które wykonawca miałby także odpowiadać, ponad te, które wynikają z przepisów prawa. W rozpoznawanej sprawie strony ograniczyły się w umowie do zastrzeżenia kary za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy, co uniemożliwia wyciągnięcie wniosku postulowanego przez pozwaną.

W konsekwencji, do zastrzeżonej kary umownej stosować należało przepis art. 471 k.c., a tym samym powodowie nie mieli obowiązku zapłaty kary w sytuacji, w której nienależyte wykonanie zobowiązania (opóźnienie w realizacji robót) nastąpiło z przyczyn, za które nie odpowiadają. W związku z tym także i zarzuty naruszenia prawa materialnego uznać należało za nieuzasadnione.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265).

Joanna Stelmasik Anna Budzyńska Agnieszka Górńska

VIII GA 368/18 7 stycznia 2019 r.

ZARZĄDZENIE

- 1.(...)
2. (...)
3. (...)